

winowajcom i komu jego bliźni win nie odpuścił - mówi P. Jezus.

Tu widać, jak ogromne znaczenie ma **pojednanie**. Bez przebaczenia i pojednania bowiem twoja modlitwa i ofiara nie dociera do Boga (chyba że robisz wszystko, co jest naprawdę możliwe dla pojednania, a jesteś odtrącony/a). Jeśli chcesz cokolwiek Bogu ofiarować, też modlitwę i przypomnisz sobie, że brat twój (albo siostra) ma coś przeciwko tobie /.../, najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj. Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze (tzn. żyjesz na ziemi), by cię przeciwnik nie wydał sędziemu,

Jednym z najlepszych „sposobów na diabła” jest nasz krzyż, czyli cierpienia – **przyjęte** i ofiarowane Bogu za bliźnich, za grzeszników, za ich nawrócenie! Dlatego kiedy stajesz rano przed Bogiem mów Mu, że udręki, bóle i niepowodzenia – także te spowodowane przez złe duchy – przyjmujesz (bez skargi, żalu) jako swój krzyż codzienny i znosisz za bliźnich znanych i nieznanymi, na ziemi i w czystcu. Potem powiedz w myśli szatanowi: Wiedz o tym, że im bardziej będziesz mnie dręczyć, tym szybciej będziesz musiał wypuścić ze swych rąk ludzi, których uważałeś za swoich, np. umierających w grzechu ciężkim i bez żalu, bo ja za nich cierpię.

LAD I PORZĄDEK

„Wszystko niech się odbywa godnie i w należyłym **porządku**...” – mówi św. Paweł (1 Kor 14,40). Zachowuj bardzo regularny tryb życia, zgodny z porządkiem Bożym. Wcześniej kładź się spać (do 22.00) i wcześniej wstawaj. Dbaj też o higienę (czystość) ciała i duszy. To znaczy unikaj grzechu i wszelkiej okazji do grzechu. Unikaj ciekawostek, spotkań (impres) towarzyskich, alkoholu, nikotyny, kawy, telewizji, wszelkich używek, pobudzenia zmysłów kolorowymi obrazami, unikaj wszystkiego, co wzbudza pożądliwość. Wystrzegaj się także wszelkiego osądzania, oceniania, a szczególnie oskarżania bliźnich, choćby w myślach. „Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni. Bo takim sądem jakim osądzicie, i was osądzą; i taką miarą jaką wy mierzycie wam odmierzą” (Mt 7,1-2). Bądź miłosierny dla innych.

AKTYWNOŚĆ

Unikaj też jak ognia wszelkiej beczynności, bierności, lenistwa, bo to zawsze stanowi otwarcie na działanie szatana. „Lenistwo bowiem nauczyło wiele złego...” (Syr 33,28). „Niekiedy z was postępują wbrew porządkowi: wcale nie pracują” (2 Tes 3,11). Jeżeli nie masz pracy, masz obowiązek codziennie jej szukać, starać się o nią, dokształcać. I przeciwnie: „Wspaniałe są owoce dobrych wysiłków...” (Mdr 3,15). Bądźcie wytrwali i niezachwiani, zajęci zawsze ofiarnie dziełem Pańskim, pamiętając, że trud wasz nie pozostaje daremny w Panu (1 Kor 15,58). Dziełem Pańskim jest każda uczciwa praca, służba, każde uczciwe

zainteresowanie, rozwijaj to tylko. Staraj się na ile możesz pomagać innym sam, albo lepiej w organizacjach **charytatywnych**, dobroczynnych (caritas, hospicjum...). Jest to szczególnie ważne dla tych, którzy nie mają stałej pracy, swojej rodziny. Uprawiaj choć w niewielkim zakresie także jakiś sport, a przynajmniej codziennie chodź na dłuższe spacer.

WSTRZEMIEŻLIWOŚĆ + WYRZECZENIE

Aby uniknąć zła, albo też uwolnić się od niego, nieodzowna jest również wstrzemięźliwość i wyrzeczenie w zaspokajaniu potrzeb zmysłowych: zmysłów, które są często

nienasycone i tylko duchem można je okiełznać. Dlatego konieczne jest wyrzeczenie się pewnych (im więcej, tym lepiej) wrażeń zmysłowych (też wyobrażeń), żeby zrobić miejsce dla Ducha Świętego i dzięki Jego pomocy pokonać zło, które wciąż usiłuje się w nas zagnieździć. Jak mówi P. Jezus: „są rodzaje złych duchów, które można pokonać tylko modlitwą i postem” (zob. Mt 17,21 i Mk 9,29). Charakterystyczne jest również to, że zarówno P. Jezus, jak i Apostołowie przed ważnymi wyborami, działaniami regularnie pościli (zob. Dz 13,3; 14,23). **Pamiętaj, że prawdziwe dobro nie przychodzi łatwo, trzeba o nie cierpliwie walczyć** (zob. Mt 7,14).

WOLNYM od zła albo uwolnić siebie lub kogoś

ROZWIJAJ POCZUCIE PRZYNALEŻNOŚCI DO BOGA. MSZA ŚW. - OFIARA CHRYSUSA I TWOJA

...Musisz należeć do największego osobowego Dobra, dlatego odmawiaj codziennie akt oddania Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i Niepokalanemu Sercu Maryi Panny. Dobrą praktyką jest czynić to w chwili pokusy, choćby pokrótce. Uczęszczaj, jeżeli to możliwe, codziennie na Mszę św. i tam z ufnością podczas Ofiarowania oddawaj Bogu siebie, swoich bliskich, wszystkie swoje sprawy, szczególnie swoje cierpienia – krzyże w intencji nawrócenia grzeszników i za dusze czyścicowe razem z Ofiarą, jaką jest sam Chrystus poprzez Niepokalane Serce Maryi. Pamiętaj, że ciało zawsze jest poddane duchowi. I jest to w każdym przypadku albo Duch Święty albo duch nieczysty – szatan. Innej możliwości nie ma. Jeżeli należysz do Chrystusa przez pełne zawierzenie Jemu, częste akty oddania, miłości, to ufaj. On potrafi zatroszczyć się o swoją „własność”. Walcz tylko, aby to była jak najbardziej pełna przynależność. Wszystko dla Chrystusa.

ROZWIJAJ POCZUCIE PRZYNALEŻNOŚCI DO MATKI BOŻEJ

To też twoja Matka, dana ci przez Boga. Chrystus chce być przyjmowany, wielbiony,

też proszony w Jej duchu – Sercu. Jest Ona bowiem niepowtarzalnym Arcydziałem Ducha Świętego, danym nam po to, aby miał zawsze śmiały dostęp do Jego Boskiego Serca. To przez Nią Bóg przyszedł i chce przez Nią przychodzić nadal. Maryja to „Ziemia” całkowicie czysta i święta. Dlatego sama Jej obecność odpędza szatana, ducha nieczystego. Pan Jezus mówi: „Błogosławieni ci, którzy słuchają i zakładają swe przebywanie obok Niej. Błogosławiony ten,

kto trzyma się Mojej Matki i Ja też się raduję, gdy ci, których miłuję, stają się przyjaciółmi Maryi”. Im bardziej wielbisz Maryję, tym bardziej wielbisz też Chrystusa.

MODLITWA - RÓŻANIEC

Módl się regularnie; odmawiaj cały Różaniec (dwadzieścia dziesiątek). Różaniec św. sam z siebie, a szczególnie, jeżeli dodasz intencje: „O uwolnienie od zła”, jest silnym egzorcyzmem (tylko odmawiaj go z pokorą, najlepiej klęcząc). Masz przez niego wtedy obronę przeciwko wszystkim złym duchom. Odmawiając cały różaniec masz bowiem udział we wszystkich zasługach Pana Jezusa i Maryi. „Namawiam was do modlitwy różańcowej – mówi Maryja Niepokalana – Zapraszajcie do niej innych. Przy pomocy różańca zwyciężycie wszystkie trudności, jakie szatan stawia przed Kościołem. Dlatego codziennie, jeśli to możliwe, odmawiajcie cały różaniec, tajemnice radosne, bolesne, chwalebne, światła. Pragnę jedynie, aby różaniec stał się dla was życiem. Módlcie się i miejcie go zawsze pod ręką.

To dla szatana znak, że do Mnie należycie”. Usilnie staraj się modlić zawsze, cały czas, nie tyle przez odmawianie modlitwy słowne, ale przez modlitwę myślną – myślenie o Bogu, a szczególnie poprzez stałe pragnienie Boga (zob. Łk 18, 1; 1 Tes 5,17). Posiadasz wtedy pełną władzę (panowanie) nad sobą, a nawet nad szatanem.

Koronka do Krwawych Łez (Krwawiący – Łzawiący różaniec)

Odmawiajcie Koronkę do Krwawych Łez! Rozpowszechniajcie ją! Zły duch musi uchronić z miejsca, gdzie jest odmawiana ta koronka (Słowa Matki Najświętszej).

Początek

„O Jezu, przybity do krzyża! Padamy do Twoich stóp i składamy Ci w ofierze Krwawiące Łzy Tej, która z największą miłością współbolała z Tobą, towarzysząc Ci na Twej bolesnej drodze krzyżowej. Spraw, o Dobry Mistrzu, abyśmy z miłością pojęli wymowę krwawych łez Twojej Najświętszej Matki, a pełniąc Twą świętą Wolę tu na ziemi, stali się godnymi wielbić Cię i czcić przez całą wieczność w niebie. Amen.”

Zamiast „Ojcie Nasz”:

„O Jezu, spójrz na krwawe Łzy Tej, która umiłowała Cię najmocniej już tu na ziemi i nadal najgłębiej miłuje Cię w niebie.”

Zamiast „Zdrowaś Maryjo” – 7 razy:

„O Jezu, wysłuchaj prośby naszej – przez Krwawe Łzy i boleści Twojej Najświętszej Matki.”

Na zakończenie: 3 razy: „O Jezu spójrz...”

Modlitwa:

„O Maryjo, Matko Bolesci, Matko Litości i Matko Miłosierdzia! Zjednocz nasze prośby ze swoimi prośbami, aby Twój Boski Syn Jezus, którego zywamy, wysłuchał nasze wołanie, a przez przyczynę Twoich matczynych Krwawych Łez udzielił nam łask, o które Go błagamy i doprowadził do szczęścia wiecznego. Amen. Twoje Krwawe Łzy, o Matko Bolesna, kruszą moc szatana! O Jezu, zakuty w kajdany, przez Twą Boską łagodność uchroni świat przed zagładą!”

posiada Imprimatur Kościoła Katolickiego

SAKRAMENT SPOWIEDZI

Korzystaj też co 2 tygodnie z Sakramentu spowiedzi św. i odsłaniaj przy tym spowiednikowi nie tylko grzechy, ale także pokusy, słabości. Człowiek uwalnia się od zła poprzez skrucę, głęboki żal za grzechy i mocne – uczciwe postanowienie poprawy, czym obejmuje nie tylko grzechy, ale także słabości, czy nawet niedoskonałości. Według słów św. Pawła, który powiedział: „Unikajcie wszystkiego, co ma choćby pozór zła” (1 Tes 5,22). Jeżeli człowiek bowiem unika grzechu, szatan usiłuje wniknąć do jego duszy poprzez tzw. mniejsze dobro, albo inaczej: pozorne zło. Dlatego

bądź czujny (Chrystus wielokrotnie wzywał do czujności; zob. Mk 13, 33-37), skupiony na tym, co dobre, a szczególnie na tym, co najlepsze, na Tym, który jest największym Dobrem, **na obecności Boga w swoim życiu**. Rozwijaj w sobie świadomość obecności Bożej. I ufając Bogu:

PRZECIWPSTAWIAJCIE SIE ZŁU

Od razu na pierwszy objaw pokusy, czy nawet na samą zapowiedź, czy przeprowadzenie pokusy, niepokoju, każdej egoistycznej myśli, stanowczym NIE w Imieniu Chrystusa! (Mów to tylko z ufnością); albo też wprost do złego ducha: Duchu złości, lęku (rozpaczy, alkoholizmu, narkomanii, nieczystości,

zwiątpienia) przeciwstawiam się to-bie w imieniu Jezusa Chrystusa, nie będę się złościł (ba!). Winno być jednocześnie ufne – miłosne odniesienie do zasług Męki Chrystusa i Niepokalanej, a szczególnie do świętych Ran i Krwi Zbawiciela, a także do łez Niepokalanej, bowiem „...w Jego Ranach jest nasze zdrowie” (Iz 53,5) i „Krwią Jego Ran zostaliście uzdrowieni” (1 P 2,24). Skupiaj się też jak najczęściej, a szczególnie w pokusach, na obliczu – obecności – Chrystusa albo Maryi. Z im większą ufnością i miłością to wykonasz, tym silniejszy będzie skutek. Szatan nie jest cierpliwy, dlatego przez wytrwałość zawsze zwyciężysz. Bóg powiedział: „szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli” (Am 5,14). Dlatego

bądź zawsze skupiony na czymś dobrym i szukaj dobra, **szatana natomiast trzeba ignorować**, nie zwracać na niego uwagi. Jest to bowiem duch pychy; pychy, którą zaspokajasz, kiedy zwracasz na niego uwagę. Staje się on wtedy coraz bardziej agresywny. Dobrze jest też w chwili pokusy zrobić znak krzyża świętego, tzn. z ufnością przeżegnać się. Mów wtedy: Jezu, proszę Cię, zbaw mnie! (- uzdrów, - uwolnij mnie)

NABOŻEŃSTWO DO MEKI PAŃSKIEJ

Odprawiaj sobie też codziennie Drogę Krzyżową, albo inne nabożeństwo do Męki Pańskiej, to uczy pokory. Posłuszeństwo i pokora to

Katarzyna (pracująca jako tłumaczka w dużym sanktuarium) nagle zobaczyła starszego księdza, z którego promieniowała ogromna radość i, jak jej się wydawało, nawet jasność. Zapytała go:

- Ojcie! Proszę mi wybaczyć to niedyskretne pytanie, ale chciałabym wiedzieć, skąd w ojcu taka radość? Ojciec musi mieć jakąś tajemnicę? Katarzyna przyjrzała mu się. Mimo podeszłego wieku miał spojrzenie niewinne jak dziecko.

- Zaraz to pani wytłumaczę. Mam 95 lat. Kiedy miałem 5 lat ze smutkiem zauważyłem, że ludzie z byle powodu skarżą się i to mnie zaszokowało. Czułem, że Jezus także się tym martwi. Zawałem z Nim kontrakt i obiecałem, że przez pierwsze 100 lat życia nie będę się skarżył. Przeciwnie, że będę Mu dziękował za wszystko, za rzeczy dobre i przykre, i że zawsze będę czcił dar życia. I muszę powiedzieć, że dotrzymałem obietnicy /.../ I jestem gotów podpisać z Nim kontrakt na następne 100 lat, ponieważ przez wszystkie te lata, przez które wielbiłem życie, zło nie mogło mnie dotknąć i unikałem demonów!

najlepsza obrona przed szatanem, duchem pychy i buntu. Dlatego upokarzaj się często przed Bogiem i przed obrazem Boga - człowiekiem (zob. 1 Krl 21,29; 2 Krn 34,27; Ps 37,7; Syr 7,17 i 18,211; P 5,6). Jeżeli nie możesz inaczej, to chociaż w duchu. Człowiek staje się pokornym – jak mówi Matka Teresa „przez radosną akceptację wszelkiego upokorzenia, które mnie spotyka, przez akceptację siebie samego takim, jakim jestem i poprzez pogodnie przyjmowanie naszych ułomności”. To naturalne, że tego nie lubimy, ale wiara Boga może sprawić, że polubimy. Bóg potrzebuje naszej wewnętrznej pustki i naszego uniżenia, a nie naszej obfitości (Matka

Teresa). Dlatego pokora otwiera człowieka na Boga, na Boga, który przynosi człowiekowi pokornemu swoją radość i tak sku-tecznie obroni go przed pokusą. Jeżeli jesteś pokorny – mówi Matka Teresa – nic nie zakłóci twego spokoju, ani pochwała, ani poahańbienie, ponieważ wiesz, kim jesteś i gdzie jest twoja wartość. Nic nie przypisuj sobie, żadnej zasługi, wszystko odnoś do Boga – do Chrystusa. Za każde dobro, którego dokonasz lub doznasz, dziękuj Bogu. Uznaj po prostu swoją nędzę (że wszystko masz od Boga). **I uznaj swoją bezsilność** (ja sam nic nie mogę). „Beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15,5) – powiedział P. Jezus. Dlatego im bardziej uznajesz swoją bezsilność, niemoc, tym bardziej jesteś mocny (zob. 2 Kor 12,10). Tym bardziej bowiem otwierasz

się na działanie Boga, który wtedy właśnie zaczyna działać. Zaufaj – zawierz Mu tylko. Módl się: „Boże, jestem słaby i grzeszny, przyjdź nam na pomoc z Twoją mocą i przebaczeniem!” Wtedy Bóg cię nie zawiedzie. To Jego obietnica.

NABOŻEŃSTWO DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Rozwijaj w sobie nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego i ufaj, ufaj w potęgę Miłosierdzia Bożego wbrew każdej ludzkiej oczywistości. „Kto ufa Miłosierdziu Mojemu – mó-wi P. Jezus – nie zginie, bo wszystkie sprawy jego Moimi są, a nieprzyjaciele rozbijają się u stóp pod-nózka Mojego” (Dz II-723). I dziękuj Bogu za Jego miłość, za Jego Miłosierdzie. Dziękuj Bogu za wszystko. „Kiedy dusza wysławia Moją dobroć, wtenczas szatan drży przed nią i ucieka na samo dno piekła” – mówi P. Jezus (Dz 378).

PISMO ŚW.

Czytaj też i rozważaj codziennie Pismo św. (10-20 min.) i staraj się usilnie żyć według tego. Gdy pewien młodzieniec Augustyn doznawał szalejących uczuć namiętności, usłyszał jakiś głos, który mu mówił: „Weź i czytaj”. Obok leżało Pismo św. Natychmiast posłuchał tego głosu i zabrał się za lekturę. W czasie czytania jednego z rozdziałów listu św. Pawła jego umysł jakby opróżnił się ze zła, serce naraz skruszało, a nastał pokój i ogarnęło go jakieś dziwne ukojenie ducha. Od tej chwili zerwał ze światem, z szatanem, z ciałem i cały poświęcił się Bożej służbie, stając się wielkim świętym. Tak zmieniało i zmienia się wielu ludzi, uwalniając się za pomocą Słowa Bożego z siideł szatana. Pamiętaj, że jest to Słowo Żywe.

IMIĘ BOŻE

Wzywaj też często, szczególnie w trudnych doświadczeniach, imienia Jezusa i imię Maryi, gdyż **każdy, kto wezwie imienia Pańskiego będzie zbawiony** (Rz 10,13). Zbawiony to znaczy też uzdrowiony z chorób i uwolniony od zła, „gdyż

nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy osiągnąć zbawienie” (Dz 4,12). Sam Chrystus powiedział: „O cokolwiek prosić będziecie w imię Moje, Ja to spełnię” (J 14,12 i 14). I w Imię Pańskie można wyrzucać złe duchy, uzdrawiać, dokonywać cudów (zob. Mk 16,17; Łk 10,17) pod warunkiem, że trwasz w tym imieniu, tzn. zachowujesz prawdość, świętość życia i **wielką ufność**. Wypowiadaj to imię tylko z miłością, z wielką czcią. Można powtarzać np. Jezu ufam Tobie albo Jezu, zmiłuj się nade mną... Warto też wzywać imienia Maryi, np. Maryjo, Matko dopomóż nam... Są całe zastępy ludzi,

Nawrócenie – to działające pragnienie przemiany życia tak, aby było ono coraz bardziej święte – duchowe, czyli Boże; winno być stałym dążeniem, potrzebą chorej, okaleczonej grzechem natury człowieka, która pragnie zjednoczenia ze świętością Boga, pragnie Jego jedynej, prawdziwej Miłości.

Dlatego proś Boga o łaskę wyrzeczenia się wszystkiego, co przeciwstawia się tej Miłości, szczególnie wszelkiego egoizmu, pożądlivosti, chciwości, pychy, gniewu... Proś Boga o łaskę dobrej woli, zapomnienia o sobie, abyś mógł/a zawsze służyć, aby całe twoje życie było jednym aktem wciąż rosnącej miłości do Boga i do obrazu Boga, do każdego bez wyjątku bliźniego; aby umarło w tobie wszelkie zło, zmysłowość (zob. Rz 8, 5-13), pycha, jakakolwiek uraza..., a pozostała i rosła ofiarna i bezinteresowna Miłość Boża, aby Bóg stale powiększał swoją Miłość w twoim sercu.

I ta Miłość stanie się ogniem, który ugasi wszelki inny ogień, inteligentnie rozpalany wciąż przez szatana; ogień gniewu, nierzędu, nieczystości, bałwochwalstwa, nienawiści, czarów, niezgody, zazdrości, pijaństwa... (zob. Ga 5, 19 n).

„W nawróceniu i pokoju jest wasze ocalenie, a wyście tego nie chcieli” (Iz 30,15).

kterzy wzywając tak imienia Jezusa albo Maryi zostali uzdrowieni, uwolnieni od zła, czy wybawieni z poważnych opresji. **Dotyczy to każdego, kto uwierzył**. Pamiętaj, że kiedy wymawiasz Imię Boże z ufnością, od tego momentu nie jesteś już sam/a.

Może myślisz, że jesteś grzesznikiem i nie powinienes! To właśnie przez grzeszników Imię Boże powinno być wzywane. Mają Go – Jezusa – wzywać ci, którzy czują się duszeni przez szatana i chcą się wyzwolić z grzechu i od Zwodziciela. Którzy chcą. To zmienia świętokradztwo w ryt: Pragnienie uzdrowienia, wzywanie Potężnego dla doznania przebaczenia i uzdrowienia, wzywanie Go, aby zmusić zwodziciela do ucieczki – mówi P. Jezus (M. Valtorta, Poemat Boga Człowieka, Ks. II/2 s. 217).

PRZEBACZENIE I POJEDNANIE

Jeśli chcesz być wolny od zła, koniecznie musisz **przebaczyć**.

Pan Jezus powiedział: „Jeżeli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom i Ojciec wasz nie przebaczy wam waszych przewinień” (Mt 6, 14-15). Bóg naprawdę hojny jest w przebaczeniu (Jz 55,7) pod warunkiem jednak, że i ty przebaczysz swojemu winowajcy, nie chowasz urazy. Nie przebaczenie bowiem jest rodzajem nienawiści i zarzewiem grzechu. „Pamiętaj /.../, że w moim domu nie może być nikt, kto nie przebaczył swoim